

Dolar w Warszawie
9.350.000

CENA PRENUMERATY:		
Miesięcznie	w Łodzi	mk. 3,300.000
"	" kraju	" 4,200.000
"	" zagranicą	" 6,000.000
Odnośnienie do domu 25000.0 mk. miesięcznie „Kurier Wieczorny” łącznie z „Cytosem Polskim”, wraz z odnośnieniem 8,500.000 mk. miesięcznie.		

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska nr. 106
☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉
Telefon nr. 7-99.

Rynek pieniężny.

DOLAR W WARSZAWIE.
W dzisiejszych obrotach przed-
gieldowych wymieniano kurs do-
lara w wysokości 9.600.000 mk.

GOTOWKA.

Dolarv 9350—9300
Dolarv kanadyjskie 8990—8980
Franki franc. 483
Liry włoskie 395
Funtv ang. 40.150—40.100
Korony duńskie 1450
Korony czeskie 269.5—265.75

CZEKI.

Belgia 405—398.25
Holandia 3455—3425
Londyn 40.300—39.975
Nowy Jork 9350—9300
Paryż 485—476.5
Praga 269.5—265.75
Szwajcaria 1610—1600
Wiedeń 132.10—131
Włochy 395—392.5
Franki niemieckie 1800
8 proc. pożyczka 15—15.05—15
Pożyczka złota 1.35—1.4
Milionówka 1.2—1.25—1.225
Poż. dol. 5,635—5,615—5,62

Giełda akcowa.

Bank Dyskontowy 33
Bank Handl. 31—31,5—31
Bank dla Handl. i Przem. 5,7—5,775
Bank Wileński prywat. 400—425—400
Bank Kred. 2,1—2,22
Polski Bank Handl. 10,5—9—9,75
Bank Przem. Lwów 2
Bank Tow. Spółdz. 25
Bank Zach. 10—9,5
Bank Zim. Kred. we Lwów. 825
Bank Zw. Spół. Zar. 23—21,5
Bank Zw. Ziem. 750
Cerata 800—750—775
Sole Potasowe 27,5
Grodzińsk 1,45—1,6—1,54
Przemysł chem. 18—17
Puls 1,55—1,75—1,7
Spiess 3,9
Welt 2,6
Wildt 700
Elektr. Okr. Dabr. Górn. 4,75—4,6
Elektryczność 7,9—7,8
P. Tow. Elektr. 800—825—800
Kabel 4
Siła i Światło 2,675—2,6—2,625
Chodorów 22,25—22,5—22,25
Czersk 3,175—2,8—3,1
Częstoc. 11—11,5—11,25
Gostawice 5,3—5,1
Michałów 3,2—3,1—3,15
War. Tow. P. Cuáru 18,5—17—18
Firtel 3,7—3,75
Łazy 630—675
Drzewny P. : H. 1,7—1,725—1,7
Przemysł Leśny 500
Węgiel (1) 24,75—25 (2) 25—25,25
(3) 26—26,5 (4) 26,75—27,25
Nafta 2,4—2,45—2,4
Pol. Prz. Naft. 4,1—3,9—3,95, 4 em.
28—25

Nobel 7—6,6, 6 em, 6,45—6,7
 Lenartowicz 600—625
 Cegielski 2,6—2,625
 Fitzner 33,5 (3) 36—34,5 (4) 36—35,5
 Lipop 3,15—2,975—3
 Modrzewów (1) 49—48 (3) 51—49,5—50
 (5) 55,5—55
 Norblin 2,75—3
 Orthwein 2,225—2,2—2,26
 Ostrowiec 48,5—45—46
 Perawozy 1,8—1,95—1,875
 Pećisk 5—5,6
 Rohn 2,35
 Rudzi (1) 7,1—7,2 (2) 7,25 (3) 7,4—7,55
 dr. 7,625—7,5—7,55
 Starachowice 16,5—16,1—16,3
 Suchedniów 6
 Trzebkwa 2,9
 Unja 23—24
 Ursus 5: 3 em, 4,75
 Wulkan 23,5—22

Konopie 3
Żyrardów 1715—1740—1735
Bielpol 525—400
Borkowsky 6,075—5,8—5,85
Jahlkowscy 875—860—875
Polbał 700
Lloyd 500—525
Skóry 350—360
Tkanina 350—400
Zach. T ow. dla H. P. 700
Żeluzka 950—900; 7 em. 525
Ćmielów 3,5
Heberhusch 28,25—27,4
Dźwignia 800
Kłuczew 5,8—5,5
Korek 500—450
Mirków 7,9
Pustelnik 6—5,8
Spirytus (2) 950 (3) 10—9,75 (4) 10
10,3 — 10,5—10,1
Lombard 1,2
T. H. T. 14

Otwarcie giełdy paryskiej.

PARYŻ. 19 marca. **Połradio.** —
Londyn 84.40
Nowy Jork 19.64
Belgia 84.50
Hiszpania 250
Włochy 82.15
Szwajcaria 339
Dania 306
Holandia 721
Norwegia 266
Szwecja 518
Rumunia 10.35

Otwarcie giełdy londyńskiej

LONDYN, 19 marca. (Polradjo).
Nowy Jork 430
Francja 84.50
Belgia 100.25
Włochy 102.50
Szwajcaria 24.925
Hiszpania 33.725
Portugalia 1.68
Holandia 11.725
Dania 27.375
Norwegia 31.705
Szwecja 16.75
Helsinki 171
Niemcy 19 blł.
Austria 205.500
Praga 148.62
Ateny 250.50
Brazylia 597

Dzisiejsza giełda w Zurychu.

ZURYCH. 19 marca. (Polradjo).
Holandia 214
Nowy Jork 581
Londyn 24.91
Paryż 29.60
Mediolan 24.30
Praga 16.80
Budapeszt 0 0055
Belgrad 7.12 i pół
Sofia 4.15
Bukareszt 3.05
Wiedeń 0 0081 i pół

AMERYKA JAKO RYNEK ZBY- TU DLA POLSKI.

Wśród korespondencji. nadcho-
dzacej z Polski do naszego konsu-
latu generalnego w Nowym Jor-
ku, dane się zauważyć coraz sil-
niejsze zainteresowanie się wy-
twórców polskich amerykańskim
rynkiem zbytu. W tego rodzaju
wypadkach konsulat radzi zwy-
kle nadysłać próbki z podaniem
cen w walucie stałej oraz w po-
rozumieniu z nowolorska amery-
kańsko-polska izba handlowa po-
daje w miesięczniku „Poland”
spis firm i rodzaj towarów do
zbycia. Zalecających się osobi-
ście komunikuje następnie z za-
interesowanymi.

Delegat ministerstwa skarbu w Łodzi.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym przyjechał z Warszawy do Łodzi delegat min. skarbu p. Kozłowski w sprawach ulg dla płatników podatku majątkowego. Przed południem odbyły się na

radw w izbie skarbowej, przyczem skonstatowano, że poczynione zostały tak nadejściu idące ulgi, a postratem przewidziane są dalsze ulgi.

WARSZAWA, 19 marca. (Pat). W związku z ogłoszeniem rozporządzenia rządu ministrów o podwyższeniu opłat paszportowych, urząd emigracyjny wyjaśnia, że dla emigrantów wydawane będą paszporty ulgowe.

Do chwili ostatecznego załatwienia tej sprawy, które nastąpi w najbliższym czasie, zwraca się emigrantom uwagę, aby wstrzymywali się narazie z wyrobieniem paszportu.

W wypadkach, nie cierpiących zwłoki, należy zwracać się do urzędu emigracyjnego z przedstawieniem okoliczności, uzasadniających prośbę o przyznanie ulgowego paszportu.

zwraca się emigrantom uwagę, aby wstrzymywali się narazie z wyrobieniem paszportu. W wypadkach, nie cierpiących zwłoki, należy zwracać się do urzędu emigracyjnego z przedstawieniem okoliczności, uzasadniających prośbę o przyspieszenie ulgowego paszportu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — W ministerstwie pracy i opieki społecznej, pod przewodnictwem inspektora pracy o. Bohusiewicza odbyła się konferencja z delegatami związków robotników w przemyśle spożywczym w sprawie obniżania zarobków. Propozycje pracodawców zostały przez robotników odrzucone i robotnicy zapowiedzieli proklamowanie strajku. W razie wybuchu strajku Warszawa odczuje przede wszystkim brak mięsa.

KATOWICE, 19 marca. (Pat). Na skutek zarządzenia prokuratora przw sądzę okręgowym w Katowicach przeprowadzono 15 b m. przw współudziale policji rewizje zarówno w centrali niemieckiej „Volksbundu” w Katowicach, w oddziałach oraz w mieszkaniach wybitniejszych członków zarządu i meżow zaufania tej organizacji. W wyniku rewizji aresztowano około 10 osób, które oddano do dyspozycji władz sądowych.

LONDYN. 19 marca. (Tel. wł.) Paryski korespondent „Daily Mail” donosi, że Francja gotowa jest zawrzeć nową umowę z Anglią pod następującymi warunkami:

1) gwarancji rozbrojenia Niemiec
zanim zostaną one jeszcze podda-
ne stałej kontroli wojskowej z ra-
nienia ligi narodów,

2) paktu gwarancyjnego w kwestji nienaruszalności granic,

PARYŻ. 19 marca. (Pat). Komitet rzeczoznawców pod przewodnictwem Mac Kenny, rozpoznał dzisiaj redagowanie tekstu sprawozdania rzeczoznawców. — Druga podkomisja komitetu Davesa postanowiła jeszcze raz przesłuchać obu rzeczoznawców kolejowych Lefevre'a i Aevorth'a.

3) przymierza obronnego z Anglią i Belgią.

W razie zasadniczej zgody Anglii na powyższe warunki, Francja gotowa byłaby zrezygnować z umów, wiążących ją z Czechosłowacją i Polską oraz, w razie dojścia do skutku nowego paktu, zmniejszyć swój budżet wojenny.

guja sprawozdanie.

Druga podkomisja komitetu Davesa postanowiła jeszcze raz przesłuchać obu rzeczoznawców kolejowych Lefevre'a i Aevorth'a.

REGULACJA DŁUGÓW SOJUSZNYCH.

PARYŻ, 19 marca. (Pat). Do-
nosza tu z Waszingtonu: Sekre-
tarz stanu Hughes zakomunik-
ował ambasadorowi francuskiemu,
że rząd Stanów Zjednoczonych
uważa kompetencje komisji parla-
mentarnej dla spraw uregulowa-
nia długów sołuszniczych za wy-
starczające, wobec czego komi-
sja rozpocznie swe prace.

PAPIEŻ CIĘŻKO ZANIEMÓGL

LONDYN, 19 marca. (Pat). — Według 'informacji ze źródeł prywatnych w Watykanie stan zdrowia papieża budzi poważne obawy. Z kół zbliżonych do Watykanu, komunikują, że istnieje tu obawa arteriosklerozy. Lekarz apostołski, dr. Rossi, żywi obawy o serce papieża.

Na stare szlaki

Główny organ endecki z naszej porażki w sprawie Jaworzyny wywodzi charakterystyczną konkluzję. Według niego takie, czy inne rozwiązanie oznacza zakończenie długiego sporu pomiędzy Polską a Czechosłowacją i pogodzenie obu narodów. Dziennik endecki pisze tak, jakby przed tym sporem istniała pomiędzy nami a Czechami szczerza, lojalna przyjaźń, którą zamąciła rzekomo sprawa Jaworzyny.

Rzecz miała się zgoła inaczej. Od początku okresu powojennego czesi zajęli wobec nas postawę nieprzyjawną i dokonali na Śląsk Cieszyński zdradzieckiego napadu. Podczas inwazji bolszewickiej sprzyjali naszym wrogom, wstrzymywali przewóz amunicji do Polski i wygładali z niecierpliwością naszego upadku. W ostatnich latach udzielali swej opieki separatyzmowi ukraińskiemu we wschodniej Galicji i nie zaprzestali tej roboty po uznaniu przez koalicję granic Polski. Nawet z powodu tego aktu prasa czeska wystąpiła przeciw Polsce i domagała się rewizji traktatu ryskiego.

To wszystko wskazuje, iż pomiędzy Polską a Czechosłowacją nie ma wspólnoty interesów, a jest głęboki antagonizm. Sprawa Jaworzyny jest sama przez się drobniactwem, lecz i tu czesi umieli pokazać względem nas brak lojalności i dobrej wiary. Zresztą nawet dziennik endecki rozumie, że istnieje w Czechach kierunek, zwracający się przeciw żywotnym interesom Polski, lecz przypisuje go jednemu z grup Kramarza, znanego towarzysza pana Dmowskiego z przedwojennych festynów słowiańskich. „Ostoją obozu antypolskiego” — pisze dziennik endecki — jest tam grupa narodowo-demokratycznych polityków z p. Kramarzem na czele, która nie ukrywa zupełnie swego dążenia do uzyskania wspólnej granicy z Rosją”. Bagatelka! Dodajmy, że to jest dążność całego narodu czeskiego, a grupa Kramarza wyróżnia się tylko szczególnie prowokacyjną postawą.

„Wspólna obrona przed Niemcami, wspólna polityka porozumienia z Rosją” — pisze w upojeniu słowiańskim dziennik endecki — o to tytuł jak powinien nosić nowy, przyszły rozdział historii stosunków polsko-czeskich”.

Jak sobie przywódcy endecy wyobrażają „ową wspólną politykę porozumienia z Rosją”, trudno odgadnąć. Zdać się, że nie zadają sobie pracy myślenia o tym poważnie. Bo czyż można brać na serio

rozwiązanie terytorjalnego sporu rosyjsko-polskiego, jakie znajduje się w książce *) p. Stanisława Grabskiego.

„Dopóki będą w Rzeczypospolitej ziemie o większości prawosławnej, a chociażby grecko-katolickiej ludność i pisze p. Grabski. — Rosja nie przestanie marzyć o ich odebraniu — to pewna.

Ależ też pewna jest, że gdy po granicze polsko-rosyjskie stanie się polskiem terytorjum o wyrażonej większości rzymsko-katolickiej i po polsku mówiącej ludności — Rosja zrezygnuje ze swych dotychczasowych aspiracji; uzna dokonany fakt, że za Słuczem jest Polska. ...Rosja musi się przestać interesować Wilnem i Równem. Na tej podstawie da się oprzeć pokojowy stosunek sąsiedztwa Polski i Rosji — póki Rosja nie odzyska siły agresywnej z doby Aleksandra I, a choćby Aleksandra III.

Zanim to nastąpi — przejdzie jeszcze kilka dziesięcioleci....

A te kilka dziesięcioleci możemy i powinniśmy zużytkować na to, by państwową naszą granicą była jednocześnie granica narodowa Polski.

Wtedy wielki spór między Polską a Rosją o ziemie ruskie będzie ostatecznie rozstrzygnięty, przedmiot sporu przestanie istnieć.

Tak tedy, według endeckiego statysty jeszcze przez całe dziesięciolecie ma się prowadzić na kresach obecna administracyjna gospodarka wraz z forsowną polonizacją, która właśnie ma stworzyć „narodową granicę Polski”. Na tej podstawie ma przyjść do skutku przyszłe trwałe porozumienie z Rosją. Powyższe wywody i nadzieje brzmiąby humorystycznie, gdyby sama rzecz nie była zbyt poważna, zbyt niepokojąca, zbyt daleka od humoru. Powróćmy zapewne innym razem do tych wskazań i nadziei, tutaj musimy stwierdzić, że narazie i jeszcze na długo firmowy statysta endecki nie daje nam podstawy do porozumienia z Rosją. Cóż więc ma oznaczać „wspólna polityka porozumienia z Rosją” obwieszczona w organie endeckim? Czyż czesi chcą i mogą nam pomóc w zrealizowaniu programu endeckiego? Ależ chcą oni czegoś zgoła przeciwnego — rewizji traktatu ryskiego i obciążenia Polski na wschodzie do linii Curzona. A może endecy gotują się do nowego zwrotu w tym właśnie kierunku.

J. Mazurski.

*) Stanisław Grabski. Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski. Warszawa 1923.

Rocznik oficerski 1923 r.

Oddział V — personalny — sztabu generalnego opracował systematyczny wykaz wszystkich oficerów, tak w służbie czynnej jako też w rezerwie i w stanie spoczynku. W „Roczniku” uwidoczniło się przydział oficerów obsady naczelnych władz wojskowych i poszczególnych formacji znajdujących tam również spis alfabetyczny weteranów powstań narodowych.

Książka zawiera listę starszeństwa oficerów zawodowych i rezerwowych, przez co mogą oficerowie zapoznać się z możliwymi wynikami postanowień co do nich komisji weryfikacyjnej.

Oficerowie rezerwy odnajdą w wydawnictwie, prócz miejsca przydziału, także skład personalny swego pułku.

Po korpusach osobowych oficerów zostają wymienione w publikacji obsady personalne komend lokalnych, zakładów szkolnych i wojskowych, a kończą treść „Rocznika” alfabetyczne spisy oficerów emerytów i urzędników wojskowych, tudzież spis rzeczy.

„Rocznik” wydany jest starannie, zawiera aż 1852 strony kosztuje zaś 12 fr. zł. wraz z przesyłką. Książka jest cennym materiałem informacyjnym nie tylko dla oficerów czynnych i rezerwowych, ale i instytucji publicznych (banki, ho tele i t. p.).

„Rocznik” sporządza administracja „Polski Zbrojeni” — Orla 6, konto P.K.O. 2937. — Oficerowie czynni korzystają z niej.

Życie robotnicze.

KONFERENCJA W SPRAWIE POŁOŻENIA ROBOTNIKÓW WE FRANCJI.

Na zebraniu, zwołanem dnia 16 b. m. z inicjatywy prezydium polskiego towarzystwa kolonialnego w sprawie ciężkiego położenia na szczytach wychodźców we Francji, obecni przedstawiciele senatu, sejmiku, rządu i instytucji społecznych po 3-godzinnej wyczerpującej konferencji, jednomyslnie uchwalili następujące rezolucje:

1) Zwrócenie się do ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o porwołanie przedstawicieli pol. tow. kol. do narad przy układaniu budżetu tych ministerstw na rok 1925 w sprawie urzędów powołanych do opieki nad emigrantami.

2) Powiększenie budżetu naszych placówek konsularnych, które wskutek przyczyn natury finansowej nie są w stanie dać należytej opieki i kontroli ze strony Państwa polskiego rzeszom robotniczym we Francji.

3) Prośbę delegację urzędu emigracyjnego, która w sprawie konwencji wyjeżdża do Francji, aby położyła specjalny nacisk na sprawę szkolenia polskiego z uwzględnieniem zakładania szkół polskich na koszt pracodawców.

4) Prośbę sfery rządowej o przyspieszenie sprawy ustalenia jaknajwzględniejszych norm płacowych przy wydawaniu paszportów emigrantom i ich rodzinom.

5) Prośbę ministerstwa spraw zagranicznych o przyspieszenie zawarcia umowy konsularnej z Francją.

WYDALANIE ROBOTNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej”: „Przy ostatnich układach zarobkowych pracodawcy oświadczyli, że ma być wydalonych z pracy jeszcze 20 proc. robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle górnośląskim. Rzekomo ciężkie położenie przemysłu jest przyczyną zapowiadanych wydań.

Wiadomo że pracodawcy, domagając się przedłużenia czasu pracy twierdzą, że przez to położenie przemysłu się polepszy. Tymczasem okazuje się, że przedłużenie czasu pracy bynajmniej nie wpłynęło na polepszenie położenia przemysłu.”

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Statystyka ubiegłego miesiąca o stanie pracy w zagłębiu dąbrowskim wykazuje zmniejszenie dni pracy w większej części zakładów przemysłowych. Fabryka m. n. m. Łańcutkiego czynna była 4 dni w tygodniu, kopalnia „Czeładź” 5 dni, kopalnia „Orion” 4—5 dni, kopalnia fabryki tow. Sosnowieckiego 4—5 dni; huta „Staszycy” 5 dni, kopalnia „Hafnia” 5 dni.

LOKAUT W FABRYCE „OLKUSZ”.

Ponieważ robotnicy fabryki naczyń emalowanych „Olkusz” w Olkuszu nie chcieli zgodzić się na nowe niesłychanie krwawące warunki, przedłożone im przez zarząd fabryki z dnia 15 b. m. fabrykę zatrzymał, motywując to w ogłoszeniu „sytuacja finansowa i brakiem dostatecznej ilości zamówień”. W ten sposób 1200 robotników i robotnic znalazło się na bruku.

Wśród robotników panuje wzburzenie. P. inż. Otto oświadczył delegacji robotników, iż on sam nie w tej sprawie nie może zrobić, gdyż nie ma pełnomocnictw, a p. Westen i inni — wyjechali zagranicę.

W dniu 15 b. m. odbyło się zgromadzenie zlokalizowanych robotników i robotnic. Robotnicy domagali się od rządu natychmiastowej interwencji w kierunku uruchomienia fabryki; w razie zaś — dalszego oporu zarządu, wzięcia fabryki pod przymusowy zarząd.

W Krainie dolarów.

Pirandello o Ameryce. — Zmniejszenie podatków.

Znany włoski dramaturg Luigi Pirandello, autor wystawionych z wielkim powodzeniem „Sześciu postaci”, który spędził kilka miesięcy w Ameryce, powrócił w tych dniach do Włoch i zaraz udebielił wywodu przedstaw. włoskiej prasy. Szczegółowe wspomnienie poświęcił poeta emigrantom włoskim, którzy w liczbie z górą 20.000 zgromadzili mu burzliwe owacje w Nowym Jorku przy wyśławianiu z okrętu.

„W Ameryce — mówił Pirandello — panuje naogół nieufność w stosunku do Włochów. Ameryka jest głęboko protestancka i mimo liberalizmu nie może zbyt żywcem patrzeć na katolików. Imię Mussoliniego posiada w Ameryce dużą popularność. Zdać się — mówi Pirandello — niema meza stanu w Europie, którego kariera równie zacięwałaby amerykańską, jak Mussoliniego”.

Następnie Pirandello mówił o teatrze amerykańskim.

W Nowym Jorku — mówił autor dramatyczny — powodzę się naogół teatrem dobre. Codziennie odbywa się przeszło 700 przedstawień, a prawdziwa część teatru jest co wieczór wyprzedana. W czasie mego pobytu w Nowym Jorku grano cztery moje komedie jedna po drugiej. Najwięcej odpowiadał smakowi amerykańskiemu „Sześć osób dramatu w poszukiwaniu autora”. Powodzenie materialne moje zawdzięczałem przede wszystkim wystawieniu tej sztuki. Premiera przyniosła teatrowi 2700 dolarów. Także druga moja sztuka grano w ostatnim seansie z górą 100 razy. Powodzenie zyskał „Henry IV”. Musiałem rzecz trochę przerobić dla sceny amerykańskiej, gdyż z jednej strony rytm wydał się dyrektorowi nie dość silny, z drugiej strony obawiano się, by publiczność nie identyfikowała go z dramatem

Szekspira. Sztuka nosi tytuł w angielskim tłumaczeniu „The living mask” (Żyjąca maska).

Osobistość autora w Ameryce nie odgrywa tej roli, co w Europie. Autor znika tam zupełnie. Zdarza się też często, że afisze teatralne nie podają wogóle nazwiska autora granej sztuki. Z moimi sztukami było jednak inaczej, dyrektorowie robili mi wielką reklamę, sadząc, że nazwisko moie ściągnie tysiące Włochów, którzy mieszkają w Nowym Jorku.

W chwili, kiedy wzwstaje niemal państwa europejskie widza się zmuszone nacisnąć śrubę podatkową w celu zrównoważenia swoich budżetów, Ameryka przystępuje do zmniejszenia skali podatkowej, obowiązującej dotychczas obywateli Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz skarbu amerykańskiego Mellon opracował plan zmniejszenia podatków, który został przedłożony kongresowi do zatwierdzenia.

Na mocy tego projektu podatków zmniejszone z 4 i 8 procent na 3 i 6 proc.

Dodatkowe podatki stosowane będą do dochodów od 10.000 dolarów rocznie, zamiast od 6.000 dolarów, przyczem skala podatkowa wzrastać będzie do 25 procent w miarę wysokości dochodu.

Wzmiem za to przedstawiciele skarbu amerykańskiego proponują opodatkować dochody własności komunalnej.

P. Mellon wyraża zapatrywanie iż wraz ze zmniejszeniem podatków uda się zmniejszyć wydatki państwa, a nawet pewną sumę podatkową przekazać na fundusz amortyzacyjny.

Z powyższego wynika, jak wielkie usługi odda obywatelom amerykańska wspomniana ustawa.

Bawaria nie mówi z Konsulami.

MONACHJUM, 18 marca. (Pat.) Konsulowie Stanów Zjednoczonych, Anglii, Hiszpanii, Brazylii, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii zwrócili się do swych przedstawicieli w Berlinie z prośbą o ponowne uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego, ponieważ rząd bawarski systematycznie odmawiał bezpośredniemu porozumieniu się z konsulami. Konsulowie uczynili krok ten, ponieważ dotychczas, próśby i listy

były odsyłane do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie. „Deutsche Allgemeine Zeitung” w związku z tem stwierdza, że stanowisko rządu bawarskiego jest prawne, gdyż konsulowie nie są przedstawicielami dyplomatycznymi, a polityka zagraniczna nie jest rzeczą poszczególnych państw zwyczajowych, lecz ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy w Berlinie.

Na tle ustawy paszportowej i zwyżki opłat.

Czytamy w „Robotniku”: „Mieszkam z żoną i dwuletnim dzieckiem w jednym pokoju, prześladowany i gnębiony od kilku lat jako sublokator. Jestem pracownikiem pióra, więc widoków na poprawę bytu, tembardziej na zmianę mieszkania nie mam. Ponieważ rodzina żony mieszka w Piotrogradzie, ma tam obszerne mieszkanie i prosi nas do siebie, postanowiłem z żoną i dzieckiem wyjechać do Piotrogradu.

Starania nasze o paszporty trwały 5 miesięcy i zostały wreszcie uwieńczone skutkiem pomyślnym. W dniu 3 b. m. miałem otrzymać paszporty. Zgłosiłem się tego dnia i kazali mi przyjść nazajutrz, t. j. 4 b. m. w godzinach rannych, aby już mi „napewno” wydać paszporty. Przyszedłem o 10 rano. Kazali mi znowu przyjść za godzinę. Po godzinie znowu kazano mi czekać. Czekaliśmy. Nagle, około godz. 1, kierownik biura paszportowego ogłasza, że opłata za paszporty zagraniczne od tej chwili stanowi 500 franków od paszportu. — Gdyby więc mojej sprawę i wielu innych nie oświecał beznamiętnie z dnia na dzień i z godziny na godzinę, to otrzymałbyśmy paszporty przed zwyżką. Lecz widocznie to, co nam się należało, trzeba było w urzędzie paszportowym

oddać komuś innemu, przed zwyżką bowiem rośło się przy kasie od panów i pań typu Nizza—Riviera—Monte-Carlo—Palestyna, którzy, jak zaobserwowałem z pasją przy pomocy różnych protegowanych wyrwali swoje paszporty po niskiej cenie.

I tak zostałem bez paszportu. Niedługo zostaną zupełnie bez środków do życia, bo nie przewidywałem, że mając 3 b. m. paszport nie będę mógł już 4 b. m. wyjechać.

Kwestia wydania gotowych już paszportów powinna być natychmiast uregulowana, gdyż wielu jest w takim samym, jak ja, położeniu.

Ludzie, którzy z nędzy opuszczają kraj, nie zamieniają skarbu w lutę, posiadana przez tych, do których w istocie stosuje się wyświeślenie, czemu zarządzono wysokie opłaty paszportowe. Przeciwnie, ludzie biedni, wykołnieni w ten sposób, będą ciężarem dla skarbu państwa i społeczeństwa.

W urzędzie paszportowym mają dla nas tylko tę odpowiedź: „Kto złoży 900 milionów mk. ten otrzyma swój paszport”. Zaskożenie takie nieuczciwa; przeszłość, chcielibyśmy otrzymać wyjaśnienie, czy na przeszkodę zostanie usunięta. E. J.

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

19

Środa

Dziś: Józefa Oblub.

Jutro: Eufemii M.

Wschód s. o g. 5.42
Zachód s. o g. 5.46
Wschód ks. 3.50 pp.
Zachód ks. 5.00 r.
Dług, dnia 12 g. 25 m.
Przyb. dnia 4 g. 20 m.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta w dni powszednie od godz. 3 — 9 wiecz.
Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji“, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 6 — 8 wiecz.

Dzisiejsze widowiska.

Teatr Miejski:
„Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“.

Teatr Popularny:
„Trzy kapelusze“.

Cyrk Ciniselli
Wielki program Nr. 14 z udziałem całego zespołu.

„Grand-Kino“: „O moja matko“.

„Casino“:
„Wszystko za pieniądze“.

„Odeon“: „Dwa światy“.

„Luna“: „Helen i Upadek Troi“.

Kino wspólne, pracown. państwowych:
„Za jeden pocałunek...“.

„Nowości“: „Pancerny pocisk“ I-sza i II-ga seria.

CASINO

Dziś

Wszystko za pieniądze

Tragedja duszy przemysłowca bogacza. Porywający dramat współczesny w 6-ciu wielkich aktach.

W rolach głównych:

Emil Janings, Dagny Servaes, R. Schöntzel, Walter Rilla.

ODEON

Dziś

Dziś

Dwa światy

Dramat życiowy w 10 aktach na tle prawdziwego zdarzenia.

W roli arcykobiecy — Henny Porten, Rabina — A. Morowski
Syna rabina — Ernest Deutz.

Sensacja filmowa w „Lunie“.

Dziś w godzinach południowych dyrekcja kinoteatru „Luna“ urządziła seans, na którym po raz pierwszy w świetlono przed gronem zaproszonych gości jedno z najkobiejszych arcydzieł filmowych „UPADEK TROI“, które wypełni program tego kinoteatru na najbliższych kilkanaście dni.

Film, którego scenariusz zbudowano na motywach homerowskiej Iliady, składa się z dwóch potężnych części, wyświetlanych jednocześnie.

Na inaugurację przedstawienia obecni byli przedstawiciele władz, prasy miejscowej i szereg wybitnych osobistości, których gościnnie dyrekcja w antrakcie między jedną i drugą częścią podejmowała śniadaniem.

Jak należy opakować przesyłki pocztowe?

Częste wypadki okradania paczek pocztowych stwierdzają, że do przewozu pocztą sa przyjmowane paczki, opakowane w sposób nie zabezpieczający należycie ich zawartości.

W związku z tem władze pocztowe wyjaśniają, że zewnętrzne opakowanie paczek powinno być dokonane w sposób prawny, aby dosten do zawartości paczki po ewentualnem zsunieciu sznurka z piombami lub nalepkami był bezwzględnie wyłączony.

Gdzie konie kuja...

Śladem kolei państwowych podwyższają taryfę kolejki dojazdowe.

Zamieszkał poza obrebe miasta robotnicy i urzędnicy, zatrudnieni w Łodzi, dowiadują się z oburzeniem, że dyrekcja kolejek dojazdowych, która dotychczas posiadała swój specjalny kurs franka złotego, znacznie wyższy od franka urzędowego, postanowiła niezależnie od tego podnieść jeszcze taryfę zasadniczą, tak że staw-

ki za przejazd ulegną znacznej

zwyżce.

Nowa ta podwyżka wpłynie na drożyznę nabiła, który dowożony jest do naszego miasta głównie kolejkami dojazdowymi. W ten sposób koszt utrzymania w Łodzi, nie tylko się nie zmniejsza, ale przeciwnie w następnym okresie obliczeniowym prawdopodobnie ulegnie dalszej zwyżce.

Rozwiązywanie zagadek.

Magistrat klasyfikować będzie ulice na mniej podłe.

W najbliższych dniach wydział podatkowy magistratu odda urzędowi skarbowym część zestawionych rejestrów płatników podatku majątkowego. Należą przy puszczać, że izby skarbowe już w początku kwietnia przystąpią do ustalania wysokości majątków i definitywnego wymiaru samego podatku. Wartość nieruchomości w myśl ustawy o podatku majątkowym uzależniona jest od ich położenia, w tym też celu dzieli się w poszczególnych miastach ulice na: prywatne, boczne od głównych, dalsze główne, boczne od dalszych głównych itd. Jest więc rzeczą konieczną przed przystąpieniem do szacowania poszczególnych nieruchomości dokonania podziału ulic m. Łodzi na poszczególne grupy.

W tej sprawie izba skarbo-

wa prosba o przeprowadzenie klasyfikacji ulic, stosownie do przepisów ustawy o podatku majątkowym. Magistrat sprawę przeprowadzenia klasyfikacji polecił załatwić wydziałowi budownictwa. Wydział podatkowy zaś zastrzegając sobie prawo uczynienia pewnych poprawek przy udziale czynników obywatelskich.

W tym celu wydział podatkowy w najbliższych dniach zwróci się do zainteresowanych organizacji (stow. właścicieli nieruchomości i t. p.) z prośbą o delegowanie przedstawicieli na specjalną konferencję, na której ławnik — przewodniczący wydziału podatkowego, p. I. Kulamowicz, zarozna zebranych z opracowywaniem przez wydział budownictwa podziałem ulic m. Łodzi oraz wysłuchaniem zgłoszonych w tej sprawie dezyderatów.

Druga rata na podatek majątkowy.

(b) Dnia 26 b. m. upływa termin wpłacenia drugiej raty drugiej części na podatek majątkowy.

Od dnia 27 b. m. urzędy skarbowe liczyć będą procenty za zwło-

żenie i kosztu rozpoczynając egzekucję drugiej raty łącznie z niezapłaconą w wielu wypadkach pierwszą ratą.

Ile wpłacono na podatek majątkowy?

(b) Jak nas informuje dyrektor izby skarbowej, w ciągu ubiegłego tygodnia województwo łódzkie

wpłaciło na podatek majątkowy milion 700 vs. złotych franków.

Miejska szkoła zawodowa dokształcająca

Dla młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu.

Miejska szkoła zawodowa dokształcająca istnieje od 1919 r. Do szkoły tej przyjmowani są: rzemieślnicy (ślusarze, tokarze, kowale, stolarze, szewcy, krawcy i t. p.), subjekci sklepowi, praktykanci biurów oraz robotnicy fabryczni (tkacze, przedzalnicy i t. d.). Uczniowie, stosownie do kwalifikacji naukowych, dzielą się na trzy klasy: najniższą I-szą, najwyższą III-cią.

W jednych klasach mieszczą się ślusarze i tokarze, w drugich — elektromonterzy, w trzecich — krawcy i t. d., słowem każda klasa odpowiada pewnemu zawodowi, lub grupie pokrewnych zawodów (tkacze i przedzalnicy, ślusarze, tokarze i kowale i t. p.). Celem szkoły jest pogłębianie zakresu wiadomości ogólnych uczniów, oraz danie im wiadomości, związanych ściśle z jego zawo-

dem. W szkołach wykładane są następujące przedmioty:

1) język polski, z uwzględnieniem stylistyki przemysłowo-handlowej i korespondencji, 2) arytmetyka, 3) kalkulacja, 4) geometria z kreśleniem, 5) krajoznawstwo, 6) rysunki odręczne i zawodowe, 7) elementarne wiadomości z prawa, 8) towaroznawstwo, 9) fizyka, 10) chemia, 11) religia.

Szkoł tych (ognisk) istnieje 8, w tem 7 ognisk dla młodzieży (terminatorów) i 1 dla dorosłych (czeladników).

Ogólna frekwencja wynosiła: w m. październiku 1,646 os., w tem mężczyzn 1,520, kobiet 126; w m. listopadzie 1,624 os., w tem mężczyzn 1,490, kobiet 134, w m. grudniu 1,641 os., w tem mężczyzn 1,511, kobiet 130.

W roku szkolnym 1922-23 były czynne tylko 4 ogniska.

Uniformy dla miejskich sanit. funkcjonariuszów.

W myśl wniosku wydziału zdrowotności publicznej, delegacja wydziału gospodarczego postanowiła zaopatrzyć w czapki urzędowe

lekarzy i funkcjonariuszów pogotowia ratunkowego oraz kontrolerów sanitarnych.

Kto i ile bierze za wizę paszportu zagranicznego?

Komisariat rząd 500 złp. — sądy po 50 złp.

22-letni Mordka Grundman, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej nr. 10, posiadając większą sumę pieniędzy chciał pojechać do Niemiec celem zwiedzenia kilku ładniejszych miast.

Ponieważ zależało mu na czasie, nie chcąc czekać na otrzymanie paszportu zagranicznego, postanowił przez Katowice dostać się do Niemiec.

Granicę polską udało mu się przebyć niespostrzeżenie, lecz zaradnik niemiecki, który zauważył przekraczającego się przez granicę

Grundmana zatrzymał go i zaprowadził do swego przełożonego. — Wachmistrz żandarm, niemieckiej stwardziwszy, iż Grundman nie posiada przy sobie żadnych dowodów, odesłał go pod konwojem do konsulatu polskiego, skąd odesłano go do Łodzi.

Sędzia Frydrychowicz po sprawdzeniu, iż Grundman nie miał zamiaru uchylać się od wojskowości, przez przekroczenie granicy polskiej, skazał go jedynie za wyjazd bez wizy na 50 złotych grzywny.

W handlu przed świętami słabnie ruch, w innych dziedzinach jest wprost przeciwnie.

WIELE JEST DOLARÓW U LUDZI.

Z mieszkania Jakubowicza Marjana, zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza nr. 40 nieznanymi sprawcy skradli za pomocą podrobionych kluczy walizkę skórzaną z różną garderobą, oraz 10 dolarów gotówki.

NIENZANI SPÓLNICY OTWARLI W ŁODZI SKLEP.

Ze sklepu Grünbauma Szymona, zam. przy ulicy Główniej 60, niewykryci złodzieje skradli za pomocą podrobionych kluczy i urwanu kłódki, 10 chustek i większą ilość towaru białego.

LICZA JESZCZE NA MROZY I SANNE.

Blumtych Ludwik, zamieszkały przy ulicy Przejazd 32 zameldował w komisariacie, że ubiegłej nocy skradziono mu z komórki, za pomocą oderwania kłódki

i podrobionych kluczy, węgiel i sianko. O kradzież podejrzewa ulejakiego Druberta Edwarda, zamieszkałego przy ulicy Pieprzowej.

ROZPEDOWSKI STOI BEZRADNY, A ROZPEDZIŁ SIĘ JEGO GARDEROBA I MAKI.

Rozpedowskiemu Romanowi, zamieszkałemu przy Bałuckim Ryнку 3 skradli 19-letni terminator Krzemiński Piotr palto męskie, parę spodni, kamazę i 400 funtów maki wartości ogólnej 500 milionów marek. Młodocianemu złodziejaskowi udało się zbiec.

CO ZROBI P. JAKÓB KON?

Z mieszkania Kona Jakóba, zamieszkałego przy ulicy Nawrot 21 nieznanymi sprawcy skradli za pomocą podrobionych kluczy różną garderobę wartości ogólnej 500 milionów marek.

O Bajadero, skarbie mój!

Niemuzykalny posterunkowy, oburzone kobiety, podbite oko i nadwyreżony nos.

Antoni Wadowski, zamieszkały przy ulicy Podmiejskiej 15, wracając z jakiejś łbaci i będąc co najmniej w humorze kupca, który zapłacił podatki, poczał śniewać sobie arie z najnowszych operetek. Specjalnie zaś arie z Bajadery śpiewał w ucha przechodzących kobiet, łapiąc je prztem za rączki i gdzie się dało. Zdawało mu się, że to nie zdrożność, lecz z innego założenia wyszedł posterunkowy policji, który zwrócił Wadowskiemu grzecznie uwagę, że skoro się uili, to niech spokojnie idzie do domu. Wadowski czuł się dotkniętym tym obywatelskim postępkem policjanta, nawymyślał

mu od „halepszych“ i na wieczną rzecz pamiętkę uderzył go pięścią w nos i oko.

Posterunkowy widząc, że nie da sobie rady z krewkim obywatелеm, zawezwał pomocy przechodzącej patroli policji i odrowadził Wadowskiego do komisariatu policji, gdzie spisano odpowiedni protokół, zatrzymując Wadowskiego w gościnnych apartamentach komisariatu aż do wytrzeźwienia, zaś pobóg rozegrał się w sędzie pokoju, gdzie go gościnny występ wokalisty-kabaretowego spaceru namiętnego, miast zarobić „artysta“ dołożył ze 100 złotych polskich.

Kartofle, jajka i masło.

Trzy drogi do kary.

Sędzia Roszkowski skazał po przesłuchaniu świadków i oskarżonych: Józefa Bilskiego ze wsi Barażyków na nadmierne pobieranie cen za kartofle na 255 zł., Jana Franaka ze wsi Wola za pobieranie nadmiernych cen za masło na 22 zł. grzywny.

ranie cen za kartofle na 550 zł. grzywny. Ignacego Kramskiego ze wsi Zofiówki za nadmierne pobieranie cen za jajka na 255 zł., Jana Franaka ze wsi Wola za pobieranie nadmiernych cen za masło na 22 zł. grzywny.

Mieszkańcy Łodzi, jesteście masą ciał bezdusznych!

Powiedział wam to człowiek, który dobro- wolnie wyszedł z waszego grona.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych w domu przy ulicy Kilińskie go 13 popełnił samobójstwo, zażywając większą ilość karbolu 30-letni Jan Pin-kus. Przyczyna samobójstwa znana jest o tyle, że denat pozostawił kartkę ze słowami: „Umieram, złamany życiem,

nie mogąc żyć wśród masy ciał bezdusznych“.

Pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon i pozostawiło zwłoki na miejscu, które zabezpieczyła policja aż do nadejścia władz sądowo-lekarskich.

SPORT.

WALKI FRANCUSKIE W CYRKU A. CINISELLIEGO.

30-ty dzień.

I-sza walka.

Ujbo (Finlandia) — Anzelsko (Rumunia).

(11) Walka ta była bardzo interesująca, gdyż siły fizyczne przeciwników były równe, zaś przewagę techniczną finlandczyka równoważyła poniekąd obrotność i zwinność rumuna. Zapaśnicy, atakując półciężkiej uczynili spotkanie to bardzo miłym. Bez krzyków i awantur posługiwali się chwytami jasnymi, zrozumiałymi. W pierwszej części lekka przewaga Ujbo. Rumun, poczawszy od 7e. minuty, przechodził od czasu do czasu do ofenzywy, lecz finlandczyk utrzymywał szale zwycięstwa po swej stronie. Druga część cechowała walka równa. Wynik remisowy.

II-ga walka. Trzecie spotkanie 70-minutowe.

Petersen (Dania) — Orłow (Kaukaz).

Na usilną prośbę Orłowa — Petersen zgodził się na walkę trzecią, pod warunkiem, że Orłow będzie walczył sportowo. Wczorajszym dniem był dla widzów nieładna niespodzianka, a mianowicie: Orłow, przez 30 minut walczył zupełnie

dobrze, lecz na dłuższą ciępliwość mu nie starczyło. Nagłym ruchem przysuwał twarz Petersena do swojej i na swój sposób poczynił płuć. Wtedy Petersen niespokojnie dochodzi do stolika sędziowskiego, nalewa szklankę wody i chlupa nią w twarz Orłowa. Widać było to najlepszy argument, gdyż Orłow przestał parskać. Potem Orłow podstawił niezłownie nogę Petersenowi, lecz ten uprzedza go wystawiając w celu samoobrony swoją. Ogólny śmiech. Orłow doprowadzony do ostateczności kopie Petersena w biodro. Arbitr zwraca mu uwagę. Orłow, chcąc widocznie po 30-to minutowym naprężeniu odpocząć, rozpoczyna z arbitrem dyskusję na temat „czy wolno kopać“. W tej samej chwili chwytają go Petersen i kładzie na łopatki w 47 minutach.

III-cia walka. Drugie spotkanie 40-minutowe.

Czarna maska — Michelsohn (Łotwa).

Jak zwykle, tak i tym razem niezmiennie poczał manewrować Michelsohnem w zadziwiający sposób. Lecz widać było, że obaj oszczędzają siły na ostatnie 20 minut. Niestety komisarz policji nakazał przerwanie zapasów z powodu późnej godziny.

R. Kon.

